

UCHWAŁA

Dnia 6 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda

protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Tarasiuk

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 6 lipca 2020 r. wniosku p.o. Prokuratora Okręgowego w E., o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w M. A. I., za czyn polegający na tym, że: w dniu 11 lipca 2019 r. w M., województwo (...), kierując na drodze publicznej samochodem osobowym marki Toyota Rav4 nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do obowiązującego ograniczenia administracyjnego do 50 km/h jako prędkości dopuszczalnej i prowadził pojazd z prędkością 72 km/h, w następstwie czego, w momencie wejścia na jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym przez pieszego R. J. nie zdołał zatrzymać przed nim kierowanego przez siebie pojazdu, który uderzył w pieszego, w wyniku czego R. J. doznał wieloodłamowego złamania obu kości podudzia w połowie długości członów, złamania przynasady bliższej kości piszczelowej, rozległych otarć naskórka głowy w obrębie mózgowiczaszki i twarzoczaszki, otarć naskórka łokcia prawego, powłok brzucha i kolana lewego, które to obrażenia spowodowały u R. J. naruszenie czynności kończyny dolnej prawej i narządu ruchu na czas przekraczający 7 dni (około 2-3 miesiące), tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k., działając na podstawie art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych,

uchwalił

powyższy wniosek uwzględnić i zezwolić na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego w M. A. I. do odpowiedzialności karnej za czyn wskazany powyżej.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 15 czerwca 2020 r. p.o. Prokuratora Okręgowego w E. wystąpił o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego A. I., za przestępstwo polegające na tym, że: „w dniu 11 lipca 2019 r. w M., województwo (...), kierując na drodze publicznej samochodem osobowym marki Toyota Rav4 nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do obowiązującego ograniczenia administracyjnego do 50 km/h jako prędkości dopuszczalnej i prowadził pojazd z prędkością 72 km/h, w następstwie czego, w momencie wejścia na jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym przez pieszego R. J. nie zdołał zatrzymać przed nim kierowanego przez siebie pojazdu, który uderzył w pieszego, w wyniku czego R. J. doznał wieloodłamowego złamania obu kości podudzia w połowie długości członów, złamania przynasady bliższej kości piszczelowej, rozległych otarć naskórka głowy w obrębie mózgowcaszki i twarzoczaszki, otarć naskórka łokcia prawego, powłok brzucha i kolana lewego, które to obrażenia spowodowały u R. J. naruszenie czynności kończyny dolnej prawej i narządu ruchu na czas przekraczający 7 dni (około 2-3 miesiące), tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.”.

Na podstawie ww. wniosku i przedłożonych wraz z nim materiałów postępowania przygotowawczego Prokuratury Okręgowej w E., sygn. PO I Ds (...) **Sąd Najwyższy uznał za uprawdopodobniony następujący stan faktyczny.**

W dniu 11 lipca 2019 r. w M., znajdujący się pod wpływem alkoholu R. J. spędzał czas w okolicy rzeki N., spożywając alkohol, w który zaopatrywał się w sklepie przy ul. A. Około godziny 10:00 udał się ponownie do sklepu. Po krótkim pobycie w sklepie wyszedł na chodnik i szedł nim w kierunku przeciwnym do centrum miasta Malborka, z zamiarem przekroczenia jezdni i udania się w kierunku rzeki N. Z uwagi na odbywający się ruch samochodowy, R. J. oczekiwał na moment kiedy będzie mógł przejść na drugą stronę jezdni. R. J. zdecydował się wejść na jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym, pomiędzy pojazdy jadące z niewielką prędkością w kierunku centrum miasta. W tym czasie przeciwnym pasem ruchu nie

jechały żadne pojazdy. R. J. wszedł na drugi pas ruchu, w momencie w którym od strony centrum miasta Malborka nadjechał samochód marki Toyota Rav4 nr rej. (...) kierowany przez A. I. A. I. nie zdołał zatrzymać pojazdu przed pieszym, co doprowadziło do uderzenia w pieszego R. J. przodem pojazdu kierowanego przez A. I. R. J. w wyniku uderzenia został odrzucony, po czym upadł na jezdnię. Pieszemu niezwłocznie udzielono pomocy, po czym został przewieziony do pobliskiego szpitala. Protokół z badania trzeźwości A. I. o godz. 10:38 wskazuje, iż w wydychanym przez niego powietrzu nie stwierdzono obecności alkoholu (k. 7). Natomiast badanie trzeźwości przeprowadzone w stosunku do poszkodowanego R. J. w szpitalu w M., o godz. 12:45 wykazało, iż stężenie alkoholu wydychanym przez niego powietrzu wynosiło 1,07 mg/dm³ (k. 1, 6). Okoliczności zdarzenia ustalono m.in. w oparciu o zeznania świadków (k. 26-28, 31-33, 36-38, 41-43, 59-60, 62-63, 65-66, 118-121, 148-152, 162-165, 185-188, 190-193) zapisy z kamer wideo (k. 76), protokoły oględzin (k. 2-3, 4-5, protokoły badania trzeźwości (k. 6, 7) dokumentację medyczną (k. 51), oraz ekspertyzy biegłych.

Z opinii biegłego z dnia 8 września 2019 r. z zakresu medycyny sądowej, uzyskanej przez prokuraturę w toku wszczętego w sprawie śledztwa wynika, iż R. J. w wyniku potrącenia go przez samochód marki Toyota Rav 4 nr rej. (...) doznał wieloodłamowego złamania obu kości podudzia w połowie długości członów, złamania przynasady bliższej kości piszczelowej, rozległych otarć naskórka głowy w obrębie mózgowczy i twarzoczości, otarć naskórka łokcia prawego, powłok brzucha i kolana lewego, które to obrażenia spowodowały u R. J. naruszenie czynności kończyny dolnej prawej i narządu ruchu na czas przekraczający 7 dni (około 2-3 miesiące) (k. 166-167 akt PO I Ds (...)).

Ponadto, w toku śledztwa prokuratura zleciła biegłemu wykonanie ekspertyzy z zakresu kryminalistycznych badań wypadków drogowych. Biegły ten stwierdził, iż: „1. Do wypadku doprowadziło nieprawidłowe zachowanie obydwu jego uczestników, pieszego R. J. i A. I., kierującego samochodem Toyota Rav4 nr rej. (...). Zachowanie pieszego stworzyło zagrożenie bezpieczeństwa na drodze, w następstwie przekraczania jezdni między jadącymi pojazdami, wyjścia zza przeszkody ograniczającej widoczność i przebiegania jezdni bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem Toyota.

2. Awaryjnie hamowany samochód Toyota Rav4 nr. Rej (...), poruszający się z prędkością około 56 km/h, prawym bokiem, w odległości około 0,3m od prawej krawędzi jezdni, uderzył lewą przyśrodkową częścią przodu, w prawy bok pieszego R. J. biegnącego przez jezdnię z prędkością około 7 km/h. Do kolizji doszło na pasie ruchu samochodu Toyota, w odległości około 14,5 m za SLO1 i 1,5m od SLO2 (k. 237-238)
3. Przed wypadkiem, jak i bezpośrednio przed jego zaistnieniem, przed uznaniem przez kierującego sytuacji na drodze za niebezpieczną, prędkość samochodu Toyota Rav4 nr rej. (...) wynosiła około 72 km/h, przy administracyjnie dopuszczalnej 50 km/h. (k. 238)
4. Na zaistnienie zdarzenia nie miały wpływu panujące warunki drogowe i atmosferyczne, pora dnia, jak i ukształtowanie drogi. Wpływ na zaistnienie kolizji miała prędkość poruszania się samochodu Toyota Rav4 nr rej. (...), większa od administracyjnie dopuszczalnej. Na zaistnienie wypadku nie miał wpływu ruch pojazdów jadących w kierunku przeciwnym, z pomiędzy których kierujący samochodem Toyota Rav4 nr rej. (...), nie musiał się spodziewać pieszego przebiegającego przez jezdnię bezpośrednio przed jego pojazdem. Ruch tych pojazdów opóźnił kierującemu samochodem Toyota możliwość zauważenia pieszego na jezdni przekraczającego ją z lewej na prawą stronę (k. 238).
5. A. I. kierujący samochodem Toyota Rav4 nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w zakresie prędkości jazdy, przez jej niedostosowanie do wymogu administracyjnego. Naruszenie zasad bezpieczeństwa, w zakresie prędkości jazdy pozostawało w bezpośrednim związku z zaistnieniem kolizji z pieszym R. J., przebiegającym przez prawą część jezdni, na którą przemieścił się z między pojazdów jadących w kierunku przeciwnym. (k. 238-239)
6. Pieszy R. J., przekraczając jezdnię między jadącymi pojazdami, wychodząc zza przeszkody ograniczającej widoczność – pojazdu jadącego w kierunku przeciwnym do samochodu Toyota Rav4 nr rej. (...), wbiegając na prawą część jezdni stworzył zagrożenie bezpieczeństwa na drodze, w następstwie którego doszło do kolizji". (k.237-239 akt PO I Ds (...)). Z opinii tej wynika także, iż: „gdyby w miejscu wzdłuż ulicy A., w którym kierujący samochodem Toyota Rav4 nr rej. (...) uznawał sytuację

na drodze za niebezpieczną, prowadził go z prędkością administracyjnie dopuszczalną, reagując awaryjnym hamowaniem jak podczas wypadku, uniknąłby kolizji z pieszym, zatrzymując się przed dojechaniem do miejsca, w którym doszło do kolizji, w odległości około 4m od niego” (k.239 akt PO I Ds (...)).

W toku prowadzonego postępowania pozyskano dane z zapisów monitoringu rejestrujących obraz jezdni i chodnika na odcinku bezpośrednio poprzedzającym miejsce, gdzie zaistniało zdarzenie. W oparciu o te dane kolejny biegły wydał opinię z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i analizy zapisów monitoringu, z której wynika, że prędkość pojazdu Toyota Rav4 nr rej. (...) na wskazanym w nagraniu odcinku mieściła się w przedziale pomiędzy 68,4 km/h a 73,4 km/h (k.300-332 akt PO I Ds (...)).

Sędzia A. I. pismem z dnia 1 lipca 2020 r. skierowanym do Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej, wniósł o nieuchylenie mu immunitetu, uzasadniając to tym, iż: „brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy moim ewentualnym naruszeniem administracyjnie dozwolonej prędkości, a wypadkiem. Mechanizmy samochodu nie zdążyłyby zareagować i realnie zredukować prędkości (...) obrażenia ciała pokrzywdzonego (...) nie są znaczne, jak na czołowe uderzenie przez tego typu samochód jak mój i świadczą wprost, o prędkości nieprzekraczającej 50 km/h”. Ponadto, sędzia A. I. w przedmiotowym piśmie oświadczył, że nie zamierza „podważać ustaleń faktycznych, poczynionych przez prowadzącego postępowanie”.

Odnosząc się do wniosku prokuratora o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego A. I., jego pełnomocnik adw. Ł. R. pismem z dnia 1 lipca 2020 r. wniósł również o nieuwzględnienie wniosku prokuratora i o wydanie przez Sąd Najwyższy uchwały odmawiającej wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego A. I. W uzasadnieniu swojego pisma obrońca kwestionuje wyliczenia biegłych, co do prędkości z jaką poruszał się pojazd kierowany przez A. I. w chwili potrącenia R. J. Ponadto pełnomocnik zarzuca prokuraturze niewyczerpanie koniecznej inicjatywy dowodowej poprzez pominięcie przy ocenie wniosków opinii biegłego zeznań świadków: D. Ż., R. J., D. K., które to zeznania w ocenie pełnomocnika negują poprawność ustaleń biegłych sporządzających opinię. Pełnomocnik zarzuca także prokuratorowi, iż kierując

przedmiotowy wniosek dopuścił się braku oceny prawnej zachowania pokrzywdzonego, nie dokonał ustaleń dotyczących stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistniałego wypadku oraz to, że prokurator nie przeprowadził oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego miał dopuścić się sędzia A. I., a który to czyn w opinii pełnomocnika przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego i okoliczności towarzyszących wypadkowi „charakteryzuje się szkodliwością społeczną w stopniu znikomym”.

Oceniając przedłożony przez wnioskodawcę – oskarżyciela publicznego materiał dowodowy Sąd Najwyższy stwierdza, że wbrew stanowisku sędziego A. I. i jego pełnomocnika, w sposób uzasadniony, w rozumieniu art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej jako: p.u.s.p.) uprawdopodobnił on fakt popełnienia przez sędziego A. I. wskazanego we wniosku przestępstwa i daje on co najmniej dostateczne w rozumieniu art. 313 §1 k.p.k. podstawy do wydania przez prokuratora postanowienia o przedstawieniu zarzutu.

Sąd Najwyższy wydając przedmiotową uchwałę oparł się w szczególności na dwóch opiniach sporządzonych przez: biegłego W. G. oraz zespół trzech biegłych z Biura Ekspertyz Sądowych w L. (t. II, k. 300-332), co do prędkości z jaką poruszał się w chwili zdarzenia samochód marki Toyota Rav4 kierowany przez A. I.. Uzyskana w toku śledztwa opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. G. (t. II, k. 205-244), zawiera ustalenia, co do przyczyn zaistnienia wypadku drogowego z udziałem R. J. i A. I., a także ustalenia, co do zachowania się pieszego (R. J.) bezpośrednio przed potrąceniem go przez samochód marki Toyota Rav4 i przyczynienia się do zaistniałego zdarzenia. Opiniom tym nie sposób odmówić waloru wiarygodności. Pochodzą one od podmiotów dysponujących wiadomościami specjalistycznymi, a fakt posiadania przez te osoby wiadomości specjalistycznych został zweryfikowany przez prezesa Sądu Okręgowego podczas procedury ustanowienia ich biegłymi sądowymi (zob. art. 157 p.u.s.p.). Opinie te zostały sporządzone w oparciu o prawidłowo zabezpieczony w toku śledztwa materiał dowodowy w postaci nagrań z monitoringu, ślady z miejsca zdarzenia. Przywołane powyżej opinie są logiczne, spójne i zgodne z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, i zostały

sporządzone przy wykorzystaniu powszechnie akceptowanych metod badawczych oraz specjalistycznego sprzętu.

Nie sposób podzielić zastrzeżeń pełnomocnika sędziego I., co do prawidłowości przedłożonej przez wnioskodawcę „opinii Biura Ekspertyz Sądowych sp. z o.o. w L.”. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika opinia ta nie została sporządzona przez spółkę prawa handlowego, ale przez trzech biegłych sądowych z listy Sądu Okręgowego w L. – P. K., T. S. i P. D. (tom II, k. 332). Fakt, iż wymienieni biegli zatrudnieni są w Biurze Ekspertyz Sądowych sp. z o.o. w L., nie pozwala – jak wnosi o to pełnomocnik, potraktować wydanej przez nich opinii jako dowodu niedopuszczalnego. Pełnomocnik w wywiedzionym przez siebie piśmie w żaden też sposób nie wykazał dlaczego jego zdaniem opinia biegłych oparta jest na nieweryfikowanych założeniach.

Sąd Najwyższy wydając przedmiotową uchwałę nie dał wiary zeznaniom świadka D. Ż. (k. 32, 289-290) w tym zakresie w jakim świadek określił prędkość poruszania się pojazdu marki Toyota Rav4 nr rej. (...) w chwili zdarzenia „między 30 a 50 km/h”. Sąd zauważa, iż zeznania te pozostają w sprzeczności nie tylko z ustaleniami biegłych, ale i z zeznaniami innego świadka M. N. (k. 394-397), w których to świadek podał: „w mojej opinii sędzia jechał wyraźnie szybko, za szybko. To jest główna droga w M. na S. i K., i tam rzadko kto jedzie 50 km/h” (tom II, k. 396). Sąd Najwyższy też nie dał wiary zeznaniom świadka D. K., w tym zakresie, w jakim świadek dokonała własnej oceny możliwości dostrzeżenia przez kierującego pojazdem Toyota Rav4 przekraczającego jezdnię w miejscu niedozwolonym R. J. (tom I, k. 38).

Sąd Najwyższy przypomina, iż oceniając wiarygodność zeznań świadków, zwłaszcza zeznań dotyczących tak specjalistycznych kwestii jak określenie prędkości pojazdu mechanicznego, możliwości postrzegania przez innych uczestników ruchu drogowego sytuacji na drodze, należy pamiętać, że aparat percepcyjny człowieka jest daleki od doskonałości, a relacja świadków tylko w wyjątkowych sytuacjach odzwierciedla wiernie przebieg zdarzenia o charakterze dynamicznym (a takim niewątpliwie dynamicznym zdarzeniem są zawsze wypadek lub kolizja drogowa), mimo że składający zeznanie może być przekonany o dokładności swoich spostrzeżeń. Przy określeniu prędkości pojazdu

mechanicznego w chwili zaistnienia wypadku drogowego lub ustalenia, co mógł widzieć inny niż świadek uczestnik ruchu drogowego, niewątpliwie za zdecydowanie bardziej wiarygodny uznać należy dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, w szczególności w sytuacji, w której biegły dysponuje należycie zabezpieczonymi śladami z miejsca z miejsca zdarzenia, w tym jak w analizowanym przypadku zapisem monitoringu ruchu ulicznego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Immunitet sędziowski zaliczany jest do immunitetów formalnych. Nie wyłącza on odpowiedzialności karnej czy też karalności za czyn popełniony, ale wprowadza zakaz pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób nim chronionych, bez uprzedniego uzyskania przez oskarżyciela zgody uprawnionego organu, tj. sądu dyscyplinarnego, od 14 lutego 2020 r. Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, który Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni aprobuje: „immunitet sędziowski nie powoduje wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za popełniony czyn, a jedynie wprowadza zakaz pociągnięcia osoby posiadającej taki immunitet do odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Ochronne oddziaływanie immunitetu powoduje, że dopóki nie zostanie on uchylony prawomocną uchwałą sądu dyscyplinarnego, niedopuszczalne jest wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania przeciwko osobie, którą chroni. Jego uchylenie jest zatem warunkiem przejścia postępowania karnego dotyczącego sędziego z fazy *in rem* w fazę *in personam*” (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych. 2016. Warszawa 2017. Uchwała z dnia 18 lipca 2016 r. sygn. SNO 29/16. str. 237). Celem postępowania w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest ustalenie czy zgromadzony przez prokuratora materiał dowodowy wskazuje na dostateczne podejrzenie, że sędzia w stosunku do którego oskarżyciel (wnioskodawca) skierował do sądu dyscyplinarnego wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem), zrealizował znamiona przestępstwa opisanego we wniosku (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z 12 czerwca_2003 r.

sygn. akt SNO 29/03, LEX nr: 470220; z 23 lutego 2006 r. sygn. akt SNO 3/06, LEX nr: 470201; z 18 lipca 2016 r. sygn. SNO 28/16 LEX nr: 2080102). Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego, które Sąd w niniejszym składzie w pełni aprobuje „Przez »dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa« należy rozumieć taką sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa. Jest przy tym oczywiste, że nie wystarcza samo przypuszczenie, iż było tak, jak twierdzi się we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale nie jest też wymagane przekonanie o winie sędziego. Postępowanie o uchylenie immunitetu sędziowskiego poprzez wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie jest bowiem postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności karnej, a więc sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione. Naturalnie poddaje on wniosek analizie nie tylko pod kątem realizacji znamion przedmiotowych i podmiotowych zarzucanych czynów, ale także musi odnieść się do nich w optyce m.in. stopnia społecznej szkodliwości. Jednak biorąc pod uwagę specyfikę postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej zarysowaną powyżej, uznać należy, że znikomy stopień społecznej szkodliwości zarzucanego sędziemu czynu musi jawić się, jako oczywisty na podstawie dostępnego materiału dowodowego” (Uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r. sygn. SNO 18/18. LEX nr: 2515772).

Rozpoznawany przez Sąd wniosek skierowany w niniejszej sprawie dotyczy czynu ściąganego z oskarżenia publicznego. W takich przypadkach rola sądu dyscyplinarnego sprowadza się do weryfikacji przedstawionych przez wnioskodawcę materiałów zebranych w toku postępowania przygotowawczego w celu ustalenia czy w danym przypadku zachodzi dostatecznie uzasadnione w rozumieniu art. 80 § 2c p.u.s.p. podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. Powzięcie takich ustaleń skutkujące zezwoleniem na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej warunkuje możliwość przedstawienia danemu sędziemu zarzutów w postępowaniu karanym, a także daje podstawę do wszczęcia postępowania przeciwko sędziemu poprzez przedstawienie mu przez

prokuratora zarzutu, którego zasadność potwierdził sąd rozpoznający wniosek o uchylenie immunitetu. Sąd Najwyższy podkreśla, iż taki przebieg postępowania nie przesądza o sposobie zakończenia śledztwa czy ewentualnym rozstrzygnięciu orzeczonym przez sąd karny. Sąd dyscyplinarny ma za zadanie rozważyć adekwatność przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w odniesieniu do dyspozycji wynikającej z treści art. 80 § 2c p.u.s.p., a więc czy w sposób dostateczny uzasadnia on realizację przez sędziego znamion czynu, o którym mowa we wniosku. Sąd Najwyższy jednocześnie zauważa, iż ocena zgromadzonego w toku śledztwa materiału dowodowego, nie powinna wykraczać ponad to, co konieczne do dostatecznego uzasadnienia podejrzenia przestępstwa. Oznacza to, iż w gestii sądu dyscyplinarnego nie leży powzięcie pełnego przekonania, że przypisywane sędziemu przestępstwo zostało rzeczywiście przez niego popełnione, a jedynie ustalenie czy wersja zdarzeń przedstawiona przez prokuratora we wniosku jest na tyle prawdopodobna, iż w ocenie sądu dostatecznie uzasadnia popełnienie przez sędziego przestępstwa. W tym miejscu podkreślić należy, iż uchwała sądu dyscyplinarnego nie przesądza kwestii związanych z ewentualną winą sędziego, którego dotyczy wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Ustalenie winy bowiem, należy wyłącznie do sądu powszechnego w postępowaniu karnym według reguł przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego. Taka wykładnia unormowań związanych z kwestią rozpoznawania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej przez sąd dyscyplinarny sprowadza się do konkluzji, iż sąd ten w istocie jest zobligowany do oceny wiarygodności zgromadzonego przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego materiału dowodowego, natomiast kompleksowa i ostateczna ocena tego materiału dokonywana jest już w postępowaniu karnym *sensu stricto* (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r. sygn. SNO 29/16, LEX nr 2087128 i cyt. tam orzecznictwo).

Oceniając zgromadzony w toku dotychczasowego śledztwa materiał dowodowy, Sąd Najwyższy stwierdza, iż w sposób więcej niż dostateczny uprawdopodobniony został fakt popełnienia przez A. I. wskazanego we wniosku oskarżyciela czynu, wobec czego zasadnym było uwzględnienie wniosku

prokuratora i wydanie uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w M. A. I. za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy jednocześnie zauważa, iż prokurator w wywiedzionym przez siebie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wskazał jedynie na umyślność naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, kwalifikując ten czyn jako przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. W opisie czynu, o którym mowa we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej brak jest natomiast odniesienia do strony podmiotowej przestępstwa tj. wskazania, iż doszło do nieumyślnego spowodowania przez sędziego A. I. wypadku w ruchu lądowym. Przypomnieć w tym miejscu należy, że: „niezależnie od tego czy sprawca występkę z art. 177 §1 lub §2 naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu umyślnie czy też nieumyślnie, popełnia on przestępstwo nieumyślne” (red. M. Królikowski, R. Zawłocki. Kodeks Karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz. Warszawa 2017. s. 464. nb. 42 i cyt. tam orzecznictwo Sądu Najwyższego). Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że zgodnie z art. 313 § 2 k.p.k. postanowienie o przedstawieniu zarzutów winno zawierać dokładnie określenie zarzucanego podejrzanemu czynu, co zgodnie z poglądem doktryny, który sąd w niniejszym składzie w pełni aprobuje oznacza, że: „opis czynu musi być precyzyjny i tak sformułowany, aby sposób i dokonanie jego popełnienia odpowiadały wymogom zastosowanych przepisów prawa materialnego oraz aby scharakteryzowane zostały wszystkie jego znamiona (System Prawa Karnego Procesowego. Tom X. Postępowanie przygotowawcze. Warszawa 2016. s. 755-756). To w realiach niniejszej sprawy winno skutkować wskazaniem w ewentualnym postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, iż sprawca (A. I.) w sposób nieumyślny spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego pokrzywdzony R. J. doznał określonych obrażeń.

Mając na uwadze fakultatywny charakter normy zawartej w art. 129 § 1 p.u.s.p. dotyczącej przesłanek zawieszenia sędziego oraz okoliczności opisane we wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego A. I. Sąd Najwyższy zdecydował nie skorzystać z możliwości zawieszenia sędziego A. I. w czynnościach służbowych. W ocenie Sądu Najwyższego okoliczności dotyczące czynu jakiego dopuścił się sędzia A. I. (występek nieumyślny, zaliczany

do tzw. deliktów cywilizacyjnych), jego zachowanie się po zaistniałym wypadku oraz brak jakichkolwiek informacji w aktach sprawy o ewentualnych karach dyscyplinarnych wymierzonych mu w przeszłości, pozwalają stwierdzić, że: ani powaga sądu, ani godność urzędu sędziowskiego czy dobro służby i wymiaru sprawiedliwości, nie uzasadniają zawieszenia A. I. w czynnościach służbowych.